Wtorek, 28 stycznia 1936 - Nr. 22 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

12 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA: — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Przed uroczystościami pogrzebowemi w Londynie

Zjazd królów, książąt i prezydentów

Londyn, 27. 1. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego przybyło na dworzec Victorja w Londynie wielu przedstawicieli państw na uroczystości pogrzebowe.

Specjalnym pociągiem przyjechał **król Danji,** księżniczka Ingryda i **następca tronu szwedzkiego** z małżonką. Następnie przybył **król Belgji** wraz z następcą tronu i luksemburski książę małżonek. Książę Olaf **następca tronu norweskiego** przyjechał do Londynu z New Castle. **Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun** przybył w towarzystwie ministra Pietri oraz generałów Gemalin i Denain i ambasadora Francji w Londynie. Prezydenta Francji powitał na dworcu książę Jorku.

Publiczność londyńska witała przejeżdżających gości w milczeniu z odkrytemi głowami.

Delegacja polska u trumny zmarłego monarchy

Londyn, 27. 1. (PT). Stojący na czele delegacji polskiej, jako specjalny wysłannik P. Prezydenta Rzplitej, gen. **Kazimierz Sosnkowski,** udał się wczoraj po południu krótko po przybyciu do Londynu do pałacu Buckingham, gdzie wpisał się do księgi kondolencyjnej.

Dzisiaj w południe gen. Sosnkowski, b. ambasador Skirmunt, admirał Unrug, płk. Trzaska-Durski, komandor Solski i kpt. Musielewicz udali się **do Westminsterhallu, aby złożyć hołd zwłokom króla Jerzego V.**

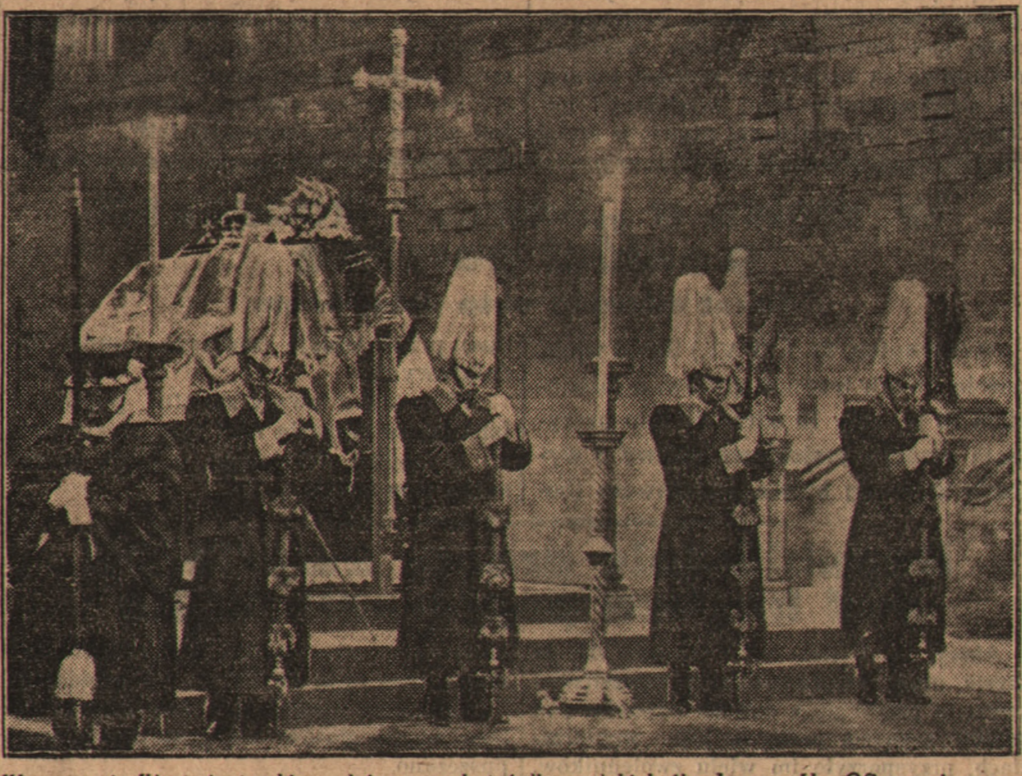
Dziś wieczorem gen. Sosnkowski i towarzyszące mu osoby obecni będą na prywatnem przyjęciu w pałacu Buckingham, wydanem przez króla Edwarda VIII dla przybyłych na pogrzeb obcych gości.

Radjo Polskie w dniu pogrzebu

Dziś o godz. 22,30 Polskie Radjo projektuje nadanie **audycji montażowej z płyt z przebiegu uroczystości pogrzebowych króla Jerzego V.**

Audycja będzie nadawana o ile nie staną na jej przeszkodzie trudności natury technicznej.

Zwłoki króla Jerzego V. na katafalku



W opactwie Westminsterskiem złożono na katafalku zwłoki króla Jerzego V. Oficerowie gwardji królewskiej z pochyloną głową i członkowie straży obywatelskiej w średniowiecznych strojach pełnią straż przy trumnie, u której stóp stale przepływa fala ludzi składających zmarłemu królowi ostatni hołd.

Strzały w sądzie

Krwawy zamach komunistyczny na świadka podczas rozprawy w sądzie wileńskim

(o) **Wilno, 27. I. (Tel. wł.)** Przed Sądem Okręgowym w Wilnie rozpoczął się **proces Rajchy Koblencówny i 17 towarzyszy, oskarżonych o działalność komunistyczną. W czasie przesłuchiwania świadka oskarżenia Strzelczuka podszedł do niego z pośród publiczności nieznany osobnik i oddał do niego cztery strzały,** poczem korzystając z zamieszania, rzucił się do ucieczki. Dwuch funkcjonarjuszy policji śledczej, którzy puścili się za nim w pogoń, **uciekający obsypał strzałami.**

Podczas strzelaniny **jedna osoba z pośród publiczności została ranna.** Na schodach strzelił do uciekającego jeden z policjantów i ranił go. Osobnikiem, który strzelał do świadka, okazał się **niejaki Sergjusz Brytycki.**

Postrzelony świadek Strzelczuk **upadł na ziemię, a gdy po chwili odzyskał przytomność, uniósł się nieco i krzyknął: „Niech żyje Polska“,** poczem znowu runął, straciwszy przytomność. Strzelczuka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Emigracja 100.000 Żydów niemieckich

finansowana przez Żydów brytyjskich i amerykańskich

Nowy Jork 27. 1. (PAT). Na kongresie rady narodowej Żydów amerykańskich w Saint Louis (w St. Missouri) sir Herbert Samuel delegat angielski oświadczył, że Żydzi brytyjscy i amerykańscy zgromadzą fundusz w wysokości **15 miljonów dolarów na sfinansowanie emigracji z Niemiec 100.000 Żydów.**

Bankier Feliks Wartburg dodał, że 10 miljonów dolarów na ten cel dostarczą Żydzi amerykańscy, a pozostałe 5 milionów dolarów Żydzi brytyjscy.

Burzliwe zebranie Niemców w Czarnkowie

Poznań, 27. 1. (PAT). Wczoraj zwołane zostało w Czarnkowie przez miejscowe koło Jungdeutsche Partei zebranie w którem wziął również udział sen. Wiesner. Na zebraniu tem doszło do burzliwych zajść spowodu krytyki Deutsche Vereinigung przez sen. Wiesnera. W wyniku awantur policja wiec rozwiązała.

Hitlerowcy gdańscy atakują wys. komisarza Lestera

Ostatni nakład organu nar.-socj. związku urzędników gdańskich **„Fuer Volk und Staat“** posiadający ok. 10.000 egzemplarzy, **został zniszczony w całości** za artykuły ostro atakujące wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera.

„Ochrona krwi niemieckiej“

Berlin, 27. 1. (PAT). Przy min. spraw wewn. Rzeszy utworzono specjalny wydział dla zatwierdzania małżeństw. Wydział ten otrzymał nazwę wydziału dla ochrony krwi niemieckiej.

Pływająca wyspa przybiła do brzegu

Moskwa, 27. 1. (PAT). Ławica lodowa, uniesiona przez fale morza Kaspijskiego pod Gurjewem z 200 rybakami i 2.000 końmi zatrzymała się po przepłynięciu 200 klm. Ustalono komunikację z lądem, rybakom nie grozi **żadne niebezpieczeństwo.**

Jak szkoły uczczą dzień imienin P. Prezydenta R. P.

(o) Warszawa, 27. 1. (tel. wł.). Minister Wyznań Relig. i Ośw. Publ. prof. Świętosławski zarządził, aby **w dniu 1 lutego jako dniu imienin P. Prezydenta Rzplitej we wszystkich szkołach zorganizowano uroczyste obchody ku czci Dostojnego Solenizanta.** Obchody mają być szczególnie wykorzystane dla pogłębienia znajomości Konstytucji.

Wciąż nowe szykany czeskie za Olzą

(o) **Turka,** 27. I. (Tel. wł.) Wysiedlanie obywateli polskich przez władze czechosłowackie przez graniczną stację Sianki trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach **wysiedlono znowu 15 rodzin polskich** z Czechosłowacji. Zamieszkały one narazie w barakach dla ubogich.

Ś. p. Antoni Sempołowski

Warszawa 27. 1. (PAT). W Milanówku pod Warszawą zmarł w wieku 89 lat wybitny uczony - przyrodnik działacz **na polu wiedzy rolniczej** i honorowy profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ś. p. Antoni Sempołowski. Zmarły pochodził z **Poznańskiego.** Ś. p. Antoni Sempołowski odznaczony był Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta.

Wojskowa komisja sądowa na miejscu morderstwa w Tatrach

(o) Kraków, 27. 1. (tel. wł.). Dzisiaj rano przewieziono **do więzienia wojskowego mordercę inż. Dyljona, dezertera Grandę.** Dzisiaj również **wyjechała w Tatry na miejsce zbrodni wojskowa komisja sądowa.**

Napad bandycki na stację kolejową

(o) **Kraków** 27. 1. (tel. wł.). Trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, dokonało **zbrojnego napadu na stację Kępy Podlesie** (koło Bielska). Po odejściu pociągu do Krakowa trzech mężczyzn weszło do biura w budynku stacyjnym, steroryzowało urzędnika kolejowego i **obrabowało kasę, w której znajdowało się 220 zł.** Policja z Wadowic i Bielska urządziła natychmiast po zaalarmowaniu obławę, dotychczas jednak bandytów nie schwytano.

Dziś w numerze:

O Wielki Toruń

W odpowiedzi „Dziennikowi Bydgoskiemu“

Znane już Czytelnikom „Dnia“ oświadczenie p. Wojewody Pomorskiego w sprawie przyłączenia Podgórza do Wielkiego Torunia, nie przypadło do gustu „Dziennikowi Bydgoskiemu“.

W n-rze 21 z dnia 26 bm. ukazał się w tym piśmie artykuł p. t. „Wielki Toruń ale nie kosztem Bydgoszczy i innych miast pomorskich“, którego autor występując przeciw zamierzonemu przyłączeniu, ogromnie sobie uprościł zadanie.

Dla niego bowiem zagadnienie Wielkiego Torunia jako stolicy powiększonego województwa pomorskiego, to sprawa rzekomej tylko ambicji p. Wojewody, by „przejść do historji jako budowniczy Wielkiego Torunia“.

Dyskusja przy takiem podejściu do sprawy jest niemożliwą, tam bowiem gdzie argumentem jest insynuacja a motywem działania kronikarska reklama, istotnie kończą się możliwości wzajemnego zrozumienia się.

Zagadnienie Wielkiego Torunia jest problemem nie tylko samego miasta Torunia, ale głównie Pomorza, wynikającym z dobrze zrozumianej racji państwowej.

Polska racja stanu wymaga, by w nadchodzących latach, Pomorze stało się obok stolicy Państwa głównym ośrodkiem zainteresowania Polski, gdyż właśnie ono stanowi naturalną drogę łączącą Polskę ze światem, naturalny szlak ekspansji polskiej, będącej jednym z istotnych warunków Jej mocarstwowości.

Z tego stanowiska ujmując rzecz logicznie, dochodzi się do następujących wniosków:

1) Koniecznem jest najściślejsze zespolenie Pomorza z Polską, skrócenie drogi z Pomorza do stolicy z ominięciem Poznania. Tradycja niewoli musi być złamaną.

2) Obszar województwa pomorskiego musi być znacznie zwiększony, tak by tworzył jednostkę administracyjną dostatecznie silną, by mogła podejmować i rozwiązywać ciążące na niej z racji położenia i przeznaczenia w życiu Polski, zadania.

Wydaje się, że nie ma argumentów rzeczowych, któreby mogły obalić słuszność tych podstawowych wniosków, są wszystkie znaki przemawiające za tem, że myślące Pomorze, z poza zaściankowych upodobań i przyzwyczajeń, dojrzało szerokie horyzonty zadań i możliwości Pomorza, dowodem tego są choćby uchwały zjazdu działaczy społecznych i gospodarczych Pomorza odbytego w październiku 1934 r. w Gdyni.

Ściśle łączy się z temi sprawami zagadnienie stolicy Pomorza. Do roli tej pretenduje głównie: Toruń, Gdynia i Bydgoszcz.

Zarówno 700-letnia tradycja Torunia — jego rola w życiu Polski historycznej — względy natury obronnej mające dla polskiej racji stanu decydujące niemal znaczenie, jak również momenty gospodarcze i polityczno-społeczne przemawiają na korzyść Torunia.

Argumenty operujące okresem niewoli, kiedy to — zgodnie z niemiecką racją stanu — zdegradowano Toruń do roli pogranicznej fortecy, podobnie jak przykład Gdańska czy Królewca nie mogą dla współczesnej Polski mieć znaczenia i nie mogą o naszej racji państwowej decydować.

Podobnie sztucznie podniesiona przez Niemców do wielkości Bydgoszcz, której zadanie polegało na przeciwdziałaniu wpływom Torunia — mimo całej naszej sympatji dla dzisiejszej stolicy nadnoteckiego okręgu, nie może być braną pod uwagę jako stolica Pomorza.

Nie dla dogodzenia osobistej ambicji Pana Wojewody Kirtiklisa, ale w imię słuszności i prawdy stwierdzić musimy, że dopiero właśnie p. Wojewoda Kirtiklis całokształt tych zagadnień przemyślał, po głębokiej i wszechstronnej analizie określił do nich swój stosunek i problemy te włączył do programu swych podstawowych prac, jakie, w charakterze przedstawiciela rządu w pomorskiej dzielnicy postanowił zainicjować i zrealizować, mimo zdawania sobie sprawy z tego, że wiele przeszkód i trudności natury osobistej i rzeczowej, będzie musiał pokonać.

Nieodzowną konsekwencją tego stanowiska jest konieczność stopniowej i systematycznej koncentracji w Toruniu władz II. instancji, konieczność koncentracji tych elementów życia gospodarczego i społecznego, które muszą współdziałać w realizacji zadań Pomorza i słusznem jest dążenie do rozbudowy Wielkiego Torunia również i przez powiększenie jego granic drogą przyłączenia lewobrzeżnych gromad gminy i miasta Podgórz, których „samodzielność“ jest zresztą już obecnie dość problematyczną.

Zapewne stwarza to dla pewnej nielicznej zresztą grupy ludzi poważne nawet utrudnienia a nawet obciążenia, podobnie jak i dla samego Torunia, nie mniej jednak dobro Pomorza, racja stanu, wymagają podporządkowania swych nawet usprawiedliwionych interesów interesowi publicznemu, racji ogólnej.

Tego interesu publicznego „Dziennik Bydgoski“ zrozumieć nie może, my zaś dobrze nawet to rozumiemy dlaczego: otóż chodzi o to, że „Dziennik Bydgoski“ żyje „z obowiązku dziennikarskiego“ cokolwiek z Torunia, po troszku zaś z Podgórza i Grudziądza i „niby“ im służy.

Chodzi więc poprostu o to, aby handel szedł.

Mgr. Teofil Schab
Radny m. Torunia

Przeniesienie Komisji Klasyfikacji Gruntów z Grudziądza do Torunia

Jak się dowiadujemy, Komisja Klasyfikacji Gruntów przy Izbie Skarbowej została przeniesiona z Grudziądza do Torunia.

Pociąg wykoleił się na moście

Chicago, 27. 1. (PAT). Przechodzący przez most nad ulicami miasta pociąg wykoleił się, przyczem 3 wagony zawisły nad ulicą. 10 osób jest ciężko rannych.

Dlaczego nie można obniżyć opłat pocztowych?

Budżet Min. Poczt i Telegrafów w komisji sejmowej

Warszawa, 27. 1. (tel. wł.) Dziś Sejmowa Komisja Budżetowa obradowała nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, który zreferował pos. **Sikorski**.

Mówca zaznaczył na wstępie, że zasada komercjalizacji nie została dotychczas wprowadzona w życie, czynione są jedynie prace przygotowawcze w tym kierunku. Rzut oka jednak wystarcza, ażeby stwierdzić, że chociaż posiadamy tańszą robociznę, niż państwa zachodnio-europejskie, **opłaty nasze są wyższe**. Jest to wynikiem **zbyt małej ilości zapotrzebowań usług pocztowych**. Studja nad obniżeniem kosztów własnych prowadzone są nadal, jak również i prace nad usprawnieniem całej działalności ministerstwa i podległych mu agend; w szczególności referent omówił działalność przedsiębiorstw, nadzorowanych przez Ministerstwo.

O ile chodzi o **Polskie Radjo**, to przeszło ono ostatnio prawie zupełnie na własność Państwa i z tą chwilą obsadzono władze nadzorcze przeważnie przedstawicielami Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Polskie Radjo z chwilą upaństwowienia go zbiurokratyzuje się. **Aparat biurokratyczny wzrósł do 700 urzędników.** Referent omawia tu szereg **życzeń radjoabonentów**, podnosząc, że słuszne są życzenia większego oparcia audycji na regionalizmie. **Walka z humorem, choćby uszczypliwym**, zdaniem mówcy, **nie przynosi sukcesu, dowodem czego jest głośne echo „lwowskiej fali“**.

W dalszym ciągu referent omawia szereg życzeń i postulatów pod adresem Min Poczt. Postulaty te idą w kierunku **obniżki opłat i rozszerzenia działalności Ministerstwa.**

W **dyskusji**, jaka się rozwinęła po referacie posłowie wysunęli **szereg postulatów**. Wiele miejsca poświęcono **audycjom radjowym**, co do których mówcy byli zdania, że **nie odpowiadają one potrzebom abonentów**. Większość posłów opowiedziała się **za zniżeniem opłat przy korzystaniu z usług przedsiębiorstw podległych nadzorowi Min. Poczt. i Telegrafów**, a nadto poseł Bakon wniósł o zmniejszenie sum preliminowanych na zasiłki i nagrody o 1 miljon zł.

Posłom, zabierającym głos w dyskusji odpowiadał **min. Poczt i Telegrafów Kaliński**, udzielając szczegółowych wyjaśnień. W związku z apelem referenta p. min. **zgodził się na skreślenie 2300 etatów**, a co do zasiłków wyjaśnił, że tylko część pozycji 3.142.000 zł a mianowicie 706.530 zł stanowią zasiłki, a reszta — są to **dodatki służbowe za nocną pracę, djety dla ambulansów** w pociągach itp. W rezultacie więc p. min. Kaliński prosi o nieobniżanie tej pozycji, jak i innych z wyjątkiem skreślenia etatów.

Generalna obniżka taryfy w dniu 1 października 1934 miała przynieść około 30 milj. straty. Dzięki jednak obniżce kosztów własnych i usprawnieniu, **straty tej nie było**. Również nie widzimy spadku obrotu, ale **o dalszej poważnej obniżce nie można obecnie mówić**. Również nie możemy iść na dalsze zniżki w opłatach radjowych, może dopiero w końcu roku.

Przemawiał jeszcze wiceminister skarbu Grodyński, poczem w sprawie gospodarki **Polskiego Radja** zabrał głos dyrektor Starzyński, wskazując, że **zarzut zbiurokratyzowania** tej placówki **jest niesłuszny** i że w gospodarce jest obecnie tylko ta różnica, że jest ona **prowadzona planowo**. Jeżeli chodzi o programy Polskiego Radja, to choć w dalszym ciągu są jeszcze narzekania, to jednak w tej dziedzinie **mamy znaczną poprawę**.

Po wyjaśnieniach referenta Sikorskiego budżet został przyjęty zgodnie z przedłożeniem rządowem.

W walce o „bonus“ Roosevelt poniósł porażkę

Senat odrzucił veto prezydenta

Waszyngton, 27. I. (PAT.) Senat większością dwóch trzecich głosów, a mianowicie 76 przeciw 19 odrzucił veto prezydenta **przeciw projektowi ustawy o wypłacie zapomóg byłym wojskowym** (bonus) przez emisję osobnych bonów 50-dolarowych.

Wskutek uchwały senatu, ponieważ Izba także przeszła nad veto prezydenta do porządku dziennego, **projekt otrzymuje moc ustawy.**

Republikanie greccy zwyciężyli pod hasłem popierania króla

Ateny, 27. 1. (tel. wł.) Okazało się, że użycie przez republikańskich venizelistów hasła, iż przystępują oni do wyborów pod hasłem poparcia króla w jego zamierzeniach, przysporzyło im wielu zwolenników, tak, że **venizeliści będą w liczącym 300 posłów parlamencie greckim najsilniejszem stronnictwem.**

Według ostatnich informacyj liberałowie (venizeliści) otrzymają **ogółem 135 mandatów lub 140**, zaś wszystkie inne ugrupowania o zabarwieniu antyvenizelistowskiem mieć będą **od 125 do 130 mandatów.**

Venizeliści otrzymali w całym kraju daleko więcej głosów, niż początkowo przypuszczano.

Wobec wyniku wczorajszych wyborów koła polityczne liczą się z utworzeniem gabinetu koalicyjnego. **Misję utworzenia nowego rządu otrzyma prawdopodobnie venizelista Sofulis**, jako przywódca najsilniejszego stronnictwa.

Znaczny rozdźwięk między przemysłowcami a robotnikami

stwierdziła komisja międzyministerjalna na G. Śląsku

(o) **Warszawa**, 27. 1. (tel. wł.). Specjalna komisja międzyministerjalna do zbadania sytuacji w przemyśle na G. Śląsku zapoznała się z **postulatami tak przemysłowców jak i robotników**. Komisja stwierdziła **znaczny rozdźwięk między stanowiskiem przedstawicieli pracodawców a wysuwanemi przez sfery robotnicze dezyderatami** w związku z nowemi warunkami pracy. Wyniki swych badań jak **i swoje propozycje co do sposobu poprawy stosunków w świecie pracy na G. Śląsku** przedstawi Komisja międzyministerjalna **Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów** na najbliższem posiedzeniu w dniu 29 bm.

Międzynarodowy handlarz żywym towarem

zapuścił się aż na Wołyń

(o) **Dubno**. 27. 1. (tel. wł.). W Kosinie pod Dubnem **niejaki Bryk poznał córkę zamożnego gospodarza**, którą pod pozorem poślubienia namawiał **do wyjazdu zagranicę**. Czyniono już nawet przygotowania do wyjazdu, kiedy miejscowa policja otrzymała zawiadomienie, że za **Brykiem rozesłane są listy gończe**, że jest on żonaty, a oprócz tego... **członkiem międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem.** W Warszawie posiadał on zakonspirowane biuro handlu kobietami, które pozostawało w kontakcie z podobnemi biurami, rozsianemi po całej Europie i Ameryce.

Krynickie Tow. Hokejowe — Warszawianka 4:1

Krynica, 27. 1. (PAT). W Krynicy rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy Warszawianką a Krynickiem Tow. Hokejowem. Zwyciężyła drużyna krynicka w stosunku 4:1.

Wszystkie bramki padły w drugiej fazie gry. Strzelcami byli: Burda (2), Trocki (1) i Nowak (1). Dla pokonanych punkt zdobył Michalski. Warszawianka wykazała **zupełny brak treningu.**

Szermierze francuscy pokonali Niemców

Frankfurt n. Menem, 27. 1. (PAT). Rozegrany w Frankfurcie n. M. mecz szermierczy Francja Niemcy zakończył się zdecydowanem zwycięstwem szermierzy francuskich. We florecie **Francuzi wygrali 15:10, w szpadzie 30:11.**

Zagadnienia mniejszościowe na Pomorzu

III.

Przemysł, handel i rzemiosło

(t.) W artykułach poprzednich omówiliśmy ogólnie zagadnienie niemieckie na Pomorzu oraz szczegółowo sytuację i wzajemny stosunek rolnictwa polskiego i niemieckiego.

Obecnie przejdziemy do drugiej ważnej dziedziny życia gospodarczego, do **zagadnienia przemysłu i handlu oraz rzemiosła.**

Zacznijmy nasze rozważania od **statystyki.** Wykazuje ona, że na ogólną liczbę placówek przemysłowych i rzemieślniczych na Pomorzu **około 14 proc. znajduje się w rękach niemieckich.** Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę tylko zakłady przemysłowe, t. j. takie **firmy, które zatrudniają stale ponad 20 robotników,** to tutaj stosunek wzajemny warsztatów przemysłowych niemieckich do polskich jest znacznie dla tych ostatnich gorszy. Mianowicie w rękach niemieckich znajduje się **36 proc. ogółu tych warsztatów przemysłowych.** Pozatem dalszych 11 proc. stanowią placówki żydowskie i będące własnością kapitałów zagranicznych. W ten sposób **procent czysto polskich placówek przemysłowych na Pomorzu spada do około 53%.**

W zakresie **spółek akcyjnych** sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. Występują tutaj kapitały krajowe polskie, żydowskie i niemieckie oraz mieszane polsko-niemieckie, polsko-gdańskie, polsko-zagraniczne oraz kapitały czysto zagraniczne, przeważnie niemieckie. Na ogólną liczbę spółek akcyjnych na Pomorzu **kapitał czysto polski tworzy 41.7 proc. tych spółek.** Dochodzi do tego kilka spółek o kapitale mieszanym z przewagą polskiego, tak że razem kapitał krajowy polski tworzy 65 proc. ogólnej liczby spółek akcyjnych. Pozostałość należy albo do kapitału wyłącznie niemieckiego, albo mieszanego z przewagą kapitału obcego oraz do kapitału krajowego żydowskiego, którego w statystyce kapitału polskiego nie uwzględniamy.

Nieco lepiej przedstawiają się odpowiednie **liczby w zakresie handlu.** W ogólnej liczbie przedsiębiorstw handlowych na Pomorzu przedsiębiorstwa niemieckie tworzą 9.5 proc., co odpowiada mniej więcej procentowi liczbowemu Niemców na Pomorzu. Należy jednak tutaj zauważyć, że pozostałe 90.5 proc. to nietylko polskie przedsiębiorstwa handlowe. W procencie tym partycypują także Żydzi.

Gdy rozpatrujemy stosunki w przemyśle, handlu i rzemiośle na Pomorzu pod kątem ich przynależności narodowej, to pamiętać należy, że o pozycji **żywiołu niemieckiego w tej dziedzinie życia gospodarczego nie decydują tylko stosunki liczbowe.** Należy wziąć także pod uwagę wielkość poszczególnych firm i warsztatów oraz stopień uzależnienia handlu i przemysłu polskiego od Niemców, a raczej od kapitałów niemieckich występujących w postaci kredytów bankowych.

Jest rzeczą dowiedzioną, że **prawie wszystkie firmy niemieckie, to przeważnie objekty duże, zasobne i finansowo dość niezależne.** Polskich firm handlowych jest wprawdzie znacznie więcej, ale wiele z pośród nich nie dorównywa pod względem materjalnym firmom niemieckim. Mimo, że procent placówek handlowych niemieckich na Pomorzu wynosi w stosunku do ogółu tych placówek zaledwie 9.5 proc., to jednak, gdy chodzi o **firmy największe, wykupujące świadectwa przemysłowe trzech pierwszych kategoryj handlowych, to tutaj procent ten jest znacznie większy na korzyść Niemców i wynosi około 15 proc.**

Poza tem są liczne wypadki, że firmy handlowe czysto polskie korzystają z niemieckich kredytów bankowych. Liczbowo tego niewątpliwie dla polskich interesów niepomyślnego zjawiska uchwycić się nie da ze zrozumiałych powodów. Niemniej jednak jest rzeczą stwierdzoną, że **np. w Toruniu znaczna liczba klienteli niemieckiego „Vereinsbanku“ rekrutuje się z pośród Polaków,** mimo zdecydowanej i bezapelacyjnej przewagi Niemców wśród udziałowców tego banku. Również w **innych instytucjach bankowych niemieckich na Pomorzu** występuje podobny objaw. Uznać go należy za zjawisko dla naszych interesów państwowych niebezpieczne i zdecydowanie z nim walczyć. Nie można bowiem dopuścić, **aby część polskiego handlu i przemysłu na Pomorzu była uzależniona od kapitału obcego,** który w momencie dla siebie odpowiednim może np. wymówić kredyty poszczególnym firmom polskim i postawić je przez to w trudnej sytuacji, jeśli nie wprost zrujnować.

Uzależnianie się polskiego życia gospodarczego od niemieckich źródeł finansowych na Pomorzu jest przytem ułatwione przez fakt, że o ile dawniej banki i instytucje kredytowe niemieckie uzależniały udzielanie kredytów od zapisania się do organizacyj niemieckich, o tyle dzisiaj warunku tego nie stawiają i stosunkowo **chętnie i łatwo idą na rękę swojej polskiej klienteli.**

Ze stanem tym należy walczyć stanowczo. Trzeba wpoić we wszystkich naszych współrodaków niewzruszone przekonanie, że **współpraca z bankami niemieckiemi, to popieranie niemczyzny na Pomorzu, to pośrednie pomaganie najrozmaitszym organizacjom niemieckim, które są przez te banki i instytucje kredytowe szczodrze subwencjonowane, że — jednem słowem — jest to stopniowe oddawanie naszego życia gospodarczego w niewolę finansową Niemcom.**

Ma tu wdzięczne pole do działania w pierwszym rzędzie **Polski Związek Zachodni.** Stanie za nim, niewątpliwie murem cała patrjotyczna opinja Pomorza.

Reasumując nasze wywody, należy podkreślić, co następuje:

Mimo znacznego osłabienia w latach powojennych żywiołu niemieckiego w handlu i w przemyśle na Pomorzu, nie możemy ustawać w dalszych wysiłkach możliwie całkowitego spolonizowania tej ważnej dziedziny życia gospodarczego naszej dzielnicy. Współdziałanie czynników rządowych, Izb: Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej oraz instytucyj finansowych (ułatwienia kredytowe dla polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła) uczynią niewątpliwie tutaj wiele. Niemniej jednak **i samo społeczeństwo musi się zdobyć na zdecydowany w tym kierunku wysiłek i nie pozwalać na uśpienie swojej czujności dotychczasowemi sukcesami w zakresie odniemczenia handlu, przemysłu i rzemiosła pomorskiego.**

Sen na laurach jest bowiem zawsze zarodkiem przyszłej klęski.

Największe Targi jakie Polska widziała

Zainteresowanie tegorocznemi Targami Poznańskiemi (26 kwietnia — 3 maja) jest istotnie olbrzymie. 6 ogromnych hal targowych jest już w stu procentach zapełnionych. Pozostałe hale zapełniają się codziennie. Otrzymano zgłoszenia z Południowej Ameryki, Stanów Zjednoczonych, Kanady, z północnej Afryki, z kilku państw Azji oraz prawie wszystkich państw Europy. Rozwój Targów wskazuje, że w okresie budzącego się życia gospodarczego Targi stanowią najskuteczniejszy środek propagandowy. Ucichły wszelkie głosy dot. sztuczności tego instrumentu handlowego w obliczu przetrwania kryzysu i wzrostu niektórych targów jakiego obecnie jesteśmy świadkami. Jednakże nie wszystkie targi cieszą się tak żywiołowym wzrostem. Z pośród 23 największych targów w Europie zaledwie 8 wykazało żywotność. Inne wegetują, ale nie ma mowy o tem, by spełniały istotną rolę w międzynarodowej wymianie towarów.

Wynika stąd, iż są pewne cechy organizacyjne i geograficzne, które dla pewnych ośrodków i dla pewnych metod stwarzają ramy trwałości targowej. Niewątpliwie Targi Poznańskie dały dowody, iż trwałości tej są wyrazem.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Zwrot w polityce światowej

(k) Był czas, że oczy całego świata zwrócone były w stronę afrykańskiego zatargu — później wojny.

W polityce światowej kwestja włosko-abisyńska wysunęła się na czoło wszystkich zagadnień międzynarodowych.

Dzisiaj sytuacja uległa poważnej zmianie: polityka międzynarodowa coraz trzeźwiej i z coraz większą rezerwą podchodzi do sprawy włosko - abisyńskiej, odbierając jej charakter zatargu o istotnem znaczeniu dla wszystkich zagadnień międzynarodowych.

„Jeżeli do obecnych — pisze o tem **„Czas“** — coraz to poważniejszych, jak się okazuje, sukcesów Włochów w Abisynji południowej przyłączyłyby się dalsze postępy na innych frontach, sprawa abisyńska gotowa wejść jeszcze przed wiosną w stadjum likwidacji, przynajmniej w sensie oddziaływania jej na sytuację międzynarodową.

Już dziś jednak powiedzieć można, że przestała być ogniskiem skupiającem grę sił wielkich mocarstw.

Zdaniem „Czasu“, głównem ogniskiem zainteresowań polityki międzynarodowej staje się obecnie Daleki Wschód i to

„zarówno przez wycofanie się Japonji z konferencji morskiej, prowadzące do możliwego w przyszłości wspólnego frontu angielsko-amerykańskiego na Dalekim Wschodzie, jak i coraz to energiczniejsze postępy ekspansji japońskiej w Chinach i Mongolji, z ostatnim w tej mierze krokiem, ogłoszeniem niezawisłości Mongolji wewnętrznej.“

Jest jeden niezawodny sprawdzian tego, że wojna włosko-abisyńska przestała być centralnem zagadnieniem: to mianowicie, że komunikaty o niej w dziennikach powędrowały na drugą, trzecią i dalsze strony numeru...

Polska musi mieć kolonje

Wojna włosko-abisyńska dała hasło do rozpoczęcia targu na rynku międzynarodowym o prawo do bytu narodowego w ramach zakreślonych siłą populacyjną danego narodu.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski, trzeba stwierdzić, że nadszedł czas, kiedy swe postulaty kolonjalne musimy postawić z całą stanowczością.

„Włochy i Polska — pisze **„Ilustrowany Kurjer Codzienny“** — to dwa najbardziej przeludnione kraje Europy“..

Znamy doskonale aktywną w tym kierunku politykę Włoch, politykę, przekraczającą nawet ramy międzynarodowego humanitaryzmu. Nie obca nam też jest „ewolucyjna“ powolna, ale zato systematyczna i celowa akcja propagandowa, kolonjalna hitlerowskich Niemiec. Stosunkowo najsłabiej brzmi głos przeludnionej Polski, żądającej na forum międzynarodowem naturalnego wyjścia z opresji przeludnienia, domagającej się kawałka ziemi pod słońcem dla nadmiaru swej ludności.

Nie wolno nam zaniedbywać słusznych, naszych żądań terenów dla zubożałych, pozbawionych możności zarobkowania miljonowych warstw naszej ludności, pod odpowiedzialnością przekleństw przyszłych pokoleń, dla których może zabraknąć ziemi w Polsce i na świecie“.

Posiadanie kolonij jest dla nas coraz wymowniejszą koniecznością. A że i opinja zagraniczna liczy się z tem poważnie, świadczy o tem fakt, że w prasie francuskiej, angielskiej, i włoskiej ukazały się ostatnio artykuły, omawiające sytuację wewnętrzną Polski i jej rosnącą świadomość kolonjalną.

Praca Ms „Piłsudski“ w ciągu pierwszych 5 podróży

W dniu 21 bm. **Ms. „Piłsudski“ wrócił do Gdyni z 5 swej podróży** do Ameryki Północnej. Praca jego w ciągu tych 5 podróży przedstawia się następująco: przewieziono łącznie **3.029 osób,** w tem w kierunku zachodnim 1.888, w kierunku wschodnim 1.141; przewieziono **towarów 9.749,6 t** w tem w kierunku zachodnim 6.006,0 w kierunku wschodnim 3.743,6; przewieziono **poczty 4.278 worków,** w tem na zachód 2.210, na wschód 2.068.

Liczby te świadczą o intensywnej pracy M. S. „Piłsudski“ niezależnie od niesprzyjającego ruchowi pasażerskiemu okresu zimowego.

Czerwony marszałek Tuchaczewskij przejeżdżał przez Warszawę

Głównodowodzący armji sowieckiej, atakującej w sierpniu roku 1920 Warszawę a obecny marszałek czerwonej armji Tuchaczewskij, przejeżdżał w towarzystwie swej żony i komendanta korpusu Putno, attaché wojskowego sowieckiego w Londynie, przez Warszawę, udając się w delegacji na pogrzeb króla Jerzego V.

Przed zamachem stanu w Grecji

Jak donoszą z Aten, sytuacja wewnętrzna w Grecji nie jest pomyślna. Z króla Jerzego są niezadowoleni nietylko skrajni członkowie dawnej partji Venizelosa, ale i gen. Kondylis, zawiedziony w swych nadziejach. Sądził on, że jako główny reżyser i sprawca powrotu króla na tron, będzie jeśli nie dyktatorem przy boku monarchy, to pierszym jego doradcą. Tymczasem król Jerzy rządzi samodzielnie, trzymając się ściśle konstytucji. To też krążą pogłoski, że jak pewien odłam stronnictwa Venizelosa, tak i generał Kondylis knują przeciw królowi dwa oddzielne spiski, celem wywołania zamachu stanu.

Jedenastu królów i jedna królowa w Europie

Sześć królestw na północy i sześć na południowym krańcu Europy

Pogrzeb króla angielskiego **Jerzego V.** zgromadzi w Londynie wiele głów koronowanych i książąt z domów królewskich. Przy tej sposobności warto sobie przypomnieć, **ile tronów królewskich utrzymało się jeszcze w Europie,** w któ-



Król Jugosławji Piotr

rej państwach przeważa ustrój republikański.

Obecnie w Europie panuje **jedenastu królów i jedna królowa.**

Najmłodszym wśród nich, o ile chodzi o lata panowania, jest oczywiście nowy król angielski **Edward VIII.** „The charming prince", „czarujący książę" — tak zwano go, kiedy był jeszcze księciem Walji. Przydomek ten zdobył sobie swoją ujmującą prostotą, zyskując sobie sympatje wszystkich, które mu niewątpliwie towarzyszyć będą także na tronie.

Wśród gości królewskich, którzy uświetnią swoją obecnością uroczystości żałobne w Londynie, znajdzie się jeden król, który sam jeszcze nosi żałobę, którego rany serdeczne jeszcze się nie zabliźniły. **Młodociany król belgijski Leopold III,** którego z nowym władcą Anglji łączy osobista przyjaźń z czasów wspólnych studjów, kilka miesięcy temu sam kroczył za trumną, w której spoczywała jego małżonka. W promienny letni dzień wybrał się z piękną królową Astrid na spacer samochodowy w góry w okolicy Lucerny, a w kwadrans



Władca Albanji

później rozegrała się u brzegów jeziora Czterech Kantonów z błyskawiczną szybkością tragedja, która młodą królową pozbawiła życia.

Z trzech północnych królestw Europy, z Danji, Szwecji i Norwegji, zjawią się w Londynie królowie duński i norweski, podczas gdy sędziwego króla szwedzkiego **Gustawa** będzie reprezentował następca tronu **Gustaw Adolf.**

Monarcha szwedzki wśród trzech władców północnych jest królem, którym opinja publiczna najwięcej się zajmuje. Wiadomo, że **Gustaw V.** jest namiętnym tenisistą. Corocznie w sezonie udaje się na Riwjerę francuską, gdzie występuje jako zwykły M i s t e r G. **Skromność i prostota wysokiego,** szczupłego dżentelmena nie zdradzają, że skroń jego od r. 1907 zdobi korona królewska.

Królowie duński i norweski pochodzą z tej samej dynastji. Zanim **Haakon VII.** powołany został na tron norweski, był księciem duńskim Karolem. Królestwo norweskie w obecnej postaci istnieje, jak może nie wszystkim wiadomo, dopiero od r. 1905. Wówczas została rozwiązana unja personalna ze Szwecją, co się dokonało zresztą w sposób pokojowy. Kwestję królewską rozwiązano w ten sposób, iż koronę zaofiarowano księciu duńskiemu. Przybrał on wówczas imię Haakon, które nosiło sześciu dawnych królów norweskich. Bardzo ciekawy jest fakt, że za czasów panowania obecnego króla, mimo że jest on Duńczykiem, wszystkie wysiłki zmierzają w kierunku wyparcia wpływów duńskich. Stolica Krystjanji otrzymała dawną nazwę Oslo, a pierwotny język norweski, t. zw. „l a n d s m a a l", który w okresie panowania duńskiego spadł do roli djalektu, zyskuje coraz większe znaczenie jako język literacki.



Król duński Krystjan



Królowa holenderska Wilhelmina



Król szwedzki Gustaw

W Danji panuje od r. 1912 **król Krystjan X.** W r. 1918 doszła do skutku unja personalna z Irlandją, i tak włada król duński obecnie także tą daleko na północ wysuniętą, samotną wyspą na oceanie Atlantyckim. Krystjan X. cieszy się, podobnie jak królowie szwedzki i norweski, wielką popularnością wśród swoich poddanych. Wszystkie trzy państwa skandynawskie zachowały neutralność podczas wojny światowej, co w dużej mierze przyczyniło się do podtrzymania zamożności i sił żywotnych tych państw, powód dostateczny, aby ich władcom zaskarbił wdzięczność ludności. Poza tem jednakże posiadają trzej monarchowie skandynawscy jedną wspólną cechę, która stanowi o uczuciach poddanych, mianowicie **wybitnie mieszczański sposób życia** i zapatrywań. Ten rys podkreślała szczególnie dobitnie pewna fotografja, która ukazała się swego czasu z okazji spotkania trzech monarchów. Widnieli na niej trzej panowie, ubrani ze skromną elegancją i uśmiechający się z balkonu do wiwatujących tłumów: były to Ich Królewskie Mości Danji, Szwecji i Norwegji.

Sześciu królestwom na północy kontynentu europejskiego odpowiada sześć królestw na południu.

Tutaj **król włoski Wiktor Emanuel III.** z domu sabaudzkiego panuje nad najstarszem królestwem świata. Król włoski pod względem lat panowania jest obecnie najstarszym monarchą europejskim. Wstąpił na tron w roku 1900. Za jego panowania królestwo włoskie doznało znacznego rozszerzenia granic. Przez uzyskanie Trypolisu w roku 1911 i dzięki traktom wersalskiemu i z Saint-Germain Włochy osięgnęły największy od czasów imperjum rzymskiego rozwój terytorjalny.

Po drugiej stronie Adrjatyku, na półwyspie bałkańskim, znajdują się pozostałe królestwa europejskie. Najmłodszem z nich jest utworzone dopiero po wojnie światowej **Królestwo Albanji,** którego władca, król **Zogu I,** były oficer armji austrjacko-węgierskiej, ma za sobą fantastyczną karjerę.

Najmłodszego pod względem wieku króla posiada **Jugosławja.** Po zamordowaniu króla Aleksandra w r. 1934 w Marsylji korona królewska przypadła w udziale **młodziutkiemu księciu Piotrowi.** Mały król, który obecnie kształci się w



Król Rumunji Karol

stolicy swego kraju, nie wie jeszcze nic o troskach i kłopotach władcy państwa. Zamiast niego rządzi krajem rada regencyjna.

W pogranicznej **Bułgarji** obecny **król Borys** objął rządy w brzemiennym w wypadki roku 1918. Jego ojciec **Ferdynand** zrzekł się wówczas tronu i oddał ster rządów w młodsze ręce syna, zlecając mu trudne zadanie skonsolidowania państwa, wyniszczonego przez obie wojny bałkańskie i wojnę światową.

W Rumunji od r. 1930 panuje **król Karol II.** Długi pobyt na zachodzie Europy wycisnął swoje piętno na charakterze króla rumuńskiego, który po wstąpieniu na tron i powrotu do kraju stał się rzecznikiem kultury zachodniej. Z wielkiej Rumunji król Karol pragnie stworzyć mocarstwo nietylko polityczne, ale także kulturalne.

Król grecki Jerzy II przed kilku dopiero tygodniami powrócił na tron po kilkuletniem wygnaniu z kraju, podczas którego przebywał przeważnie w Anglji. Po raz pierwszy panował w Grecji przez dwa lata po ustąpieniu swego ojca **Konstantyna I,** lecz rewolucja zmusiła go do opuszczenia kraju. Dopiero teraz naród grecki, syty rządów republikańskich, powołał go z powrotem na tron. **Jerzy II** powrócił do ojczyzny jako król i wierny jej syn.



Król grecki Jerzy

Wilhelmina holenderska jest **jedyną obecnie kobietą na tronie...** Jest ona w całem tego słowa znaczeniu „matką" swego narodu. Symboliczne dla jej osobistości jest olbrzymie dzieło osuszenia jeziora Zuider, dzięki czemu Holandja zyskała znaczne obszary żyznych pól.

Troska o chleb powszedni dla poddanych jest naczelnem hasłem królowej holenderskiej. Te i inne sympatyczne cechy charakteru pozyskały władczyni serce całego narodu.

Włosi bombardują ambulanse

Trzykrotny nalot włoski na szpital egipski

Egipski komitet pomocy sanitarnej dla Abisynji otrzymał od swego delegata dr. Abd-el Hamid Sajda depeszę **o bombardowaniu ambulansu egipskiego w Daggabur** przez lotników włoskich.

Delegat twierdzi, że lotnicy włoscy wiedzieli o istnieniu ambulansu, który znajdował się w odległości 2 klm. od obozu wojsk abisyńskich. Bombardowanie w dniu 30 grudnia trwało 45 minut i nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar. Przy drugiem bombardowaniu 31 grudnia bomby spadły pomiędzy namioty szpitalne, ślady są dotychczas widoczne. Z samolotów zrzucano także ulotki, w których powiedziano, że Włosi mszczą się za swoich ziomków, zabitych i wziętych do niewoli po katastrofie samolotu pod Daggabur. Dnia 4 stycznia 4 samoloty włoskie znowu bombardowały ambulas egipski przez 25 minut. Namioty uległy zniszczeniu.

Dr. Abd-el Hamid zapowiada nadesłanie zdjęć ilustrujących sprawozdanie i na zakończenie oświadcza, że zaprzeczenia włoskie na ten temat są niezgodne z prawdą.

Skąd się wzięło życie na ziemi?

W północnej Ameryce spadł niedawno deszcz meteorytów. Uczeni, którzy je zbadali, byli zdumieni, znajdując we wnętrzu tych ciał niebieskich, pewną ilość mikroorganizmów. Były to małe żyjątka, stojące na granicy świata zwierzęcego i roślinnego.

Odkrycie zdaje się potwierdzać niejako dawnę teorję Helmholtza, według której życie na kuli ziemskiej zostało zapoczątkowane przez zarodki, przyniesione na ziemię przez meteoryty. Przeciwnicy tej teorji twierdzili, że przebiegając przez atmosferę ziemską, meteoryty zapalają się i że wówczas wszelkie zarodki musiałyby ulec zniszczeniu. Zdaje się jednak, że wbrew tym zarzutom, wysoka temperatura nie przenika do wnętrza większych meteorytów i że wówczas takie „zapłodnienie" ziemi mogłoby być możliwe.

Gorzkie owoce ostatniego zebrania Zw. Zachodniego w Wejherowie

Ostatnio odbyło się w Wejherowie miesięczne zebranie członków Polskiego Związku Zachodniego, które obfitowało w cały szereg tak ciekawych i znamiennych dla życia społeczno-gospodarczego momentów, że uchybilibyśmy obowiązkowi dziennikarskiemu, nie podając tych momentów do wiadomości publicznej.

Aczkolwiek fakt, że panuje u nas jeszcze dość dużo niedociągnięć w sprawach narodowościowych i niedocenienie niebezpieczeństwa cichych i sprytnych manewrów gospodarczych ze strony tutejszych Niemców — jest nam znany, to jednak zbyt jaskrawo odcinają się wypadki wyraźnego sprzedawczykowstwa. Nie dziw więc, że ogromne zrobiło wrażenie na zebranych stukilkudziesięciu członkach P. Z. Z. kiedy przewodniczący oświadczył, iż żona znanego na terenie Wejherowa **dr. Tapera,** od czasu do czasu **sprzedaje** część swoich gruntów **w ręce niemieckie.** Dzieje się to w chwili, kiedy zachodnia część Pomorza znajduje się niby na wulkanie, pod którym kotłuje krecia robota niemiecka, działająca za pośrednictwem całego sztabu emisarjuszy, przy nakładzie olbrzymich kapitałów „nieagresyjnych" z Berlina. Tem przykrzejszy to zgrzyt, tem poważniejsze naruszenie interesu ogólnego, tem jaskrawszy objaw braku solidarności narodowej!

W nastroju zebranych dało się odczuć jak wielką niespodzianką było tego rodzaju postępowanie ze strony rodziny, której głowa cieszy się opinją dobrego patrjoty.

Pozatem zanotowania wymaga jeszcze jeden „gorzki owoc" obrad wspomnianego wyżej zebrania — fakt nieśmiało i jakby z niedowierzaniem poruszony przez przewodniczącego, że poważna na terenie Wejherowa instytucja samorządowa niestety przydziela roboty inwestycyjne Niemcom, mimo równowartościowych ofert rzemieślników polskich, których w dodatku same władze tego samorządu skłoniły do osiedlenia się w Wejherowie w celach konkurencyjnych.

W komunikatach bieżących przewodniczącego zebrania znalazła się jeszcze jedna wzmianka, że wprawdzie adwokat p. Kolasiński z Wejherowa był pierwszym, do którego Niemcy zwrócili się o obronę swych interesów w związku z wybiciem szyb w wypadkach kwietniowych na skutek prowokacji niemieckiej, to postępkiem swym p. Kolasiński nie wykazał zbytniej solidarności w stosunku do społeczeństwa polskiego. Fakt wybicia szyb Niemcom, powstał bowiem spowodu silnej prowokacji ze strony tych ostatnich, a w myśl obowiązującej ustawy pruskiej — obowiązek odszkodowania spada na władze miejskie. Adwokat Kolasiński — Polak, podjął się zastępstwa procesowego poszkodowanych Niemców, przeciwko władzom miejskim.

Kołu P. Z. Z. w Wejherowie należy się duże uznanie ze strony opinji publicznej, że sprawy przykre i bolesne z całą otwartością urbi et orbi porusza.

Wyjaśnienie

W związku z notatką p. t. „Oszczercze metody N. P. R-u — znów „Obrona Ludu" przed sądem", zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma, Prokuratura Sądu Okręgowego w Toruniu prosi nas o wyjaśnienie, że postępowanie przeciw „Obronie Ludu" za zniesławiające zwroty pod adresem p. Starosty Turowskiego, zamieszczone w N-rze 10 tego pisma, wszczął p. Prokurator S. O. nie „na skutek polecenia p. Wojewody Pomorskiego", lecz na wniosek Pana Wojewody, złożony w myśl art. 255 § 5 kodeksu karnego.

Wstyd proszę państwa!

Nie lepsza święta zgoda?

Do Wydziału Śledczego w Grudziądzu zgłosił Wiśniewski Wacław, że podczas jego nieobecności, żona jego Alicja kazała wywieźć jego meble z mieszkania do magazynu spedytora Witkowskiego, a pościel i inne rzeczy do swej matki. W bufecie miała się znajdować kwota około 4200 zł., którą żona jego jakoby nieprawnie sobie przywłaszczyła. Jak dochodzenie wykazało, zpowodu istniejących między małżonkami niesnasek, Wiśniewska opuściła swego męża i wszczęła kroki rozwodowe. Dochodzenie w toku.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 27 stycznia o godz. 7 rano:

W Warszawie (1,54) 2,56; w Płocku (1,53) 1,54; **w Toruniu (1,71) 1,74; w Fordonie (1,65) 1,69; w Chełmnie (1,58) 1,62; w Grudziądzu (1,72) 1,80; w Korzeniewie (1,92) 2,02; w Pieckie (1,21) 1,26; w Tczewie (1,23) 1,31; w Einlage (2,48) 2,52; w Schiewenhorst (2,66) 2,64.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 26 bm., 1,2 st. C., a w dniu 27 bm. 1,1 st. C.

Kierunek wiatru: **południowo-wschodni.**

Nowy zwrot w sprawie Pe-Pe-Ge

Pułkownik Moniuszko ustąpił

Nowym syndykiem zostanie prawdopodobnie inż. Markowicz

Donosiliśmy o pobycie delegacji m. Grudziądza w Warszawie, która przyjęta została przez min. Przemysłu i Handlu p. dr. Góreckiego i p. wiceministra Spraw Wewnętrznych Kaweckiego, jak i o interpelacji wniesionej do premjera przez p. posła Michałowskiego. Bytność delegacji w Warszawie odniosła widocznie już pożądany skutek, bo oto, jak się dowiadujemy, w palącej sprawie uruchomienia Pe-Pe-Ge zaszedł nowy zwrot, który pozwala mieć nadzieję, iż kominy fabryczne tej największej fabryki grudziądzkiej zaczną niebawem dymić, a bezrobotni znajdą tak długo oczekiwaną pracę.

Jak się obecnie dowiadujemy, p. płk. Moniuszko, który przed kilku dniami został ponownie wybrany syndykiem masy upadłościowej — ze swego stanowiska ustąpił. Ten fakt ma swoją wymowę.

Dowiadujemy się również, iż umowa o wydzierżawieniu części fabryki znanemu konsorcjum finansowemu ma wszelkie widoki zatwierdzenia, bowiem starania o jej zatwierdzenie są na najlepszej drodze.

Nowym syndykiem zostanie prawdopodobnie ponownie p. inż. Markowicz, który — jak wiadomo — w czasie swego poprzedniego urzędowania wykazał wiele inicjatywy i doprowadził do zawarcia prowizorycznej umowy.

„Powiększa się nam rodzina!"



Korpus konsularny w Gdyni powiększył się o cesarskiego konsula Javonji, którym został prezes Feliks Kollat.

Dziewięć ważnych uchwał w obronie kupiectwa pomorskiego

Z posiedzenia Zarządu Gł. Związku Tow. Kupieckich

Ostatnio odbyło się w Grudziądzu posiedzenie Zarządu Głów:nego Zw. Tow. Kupieckich pod przewodnictwem prezesa Związku p. posła Tadeusza Marchlewskiego z udziałem reprezentantów Towarzystw i Korporacyj Związkowych z całego Pomorza.

Po wprowadzeniu w urzędowanie nowego członka Zarządu Głównego p. Czesława Nowackiego z Gdyni i odebraniu odeń uroczystego przyrzeczenia gorliwej pracy dla dobra kupiectwa pomorskiego — p. prezes Marchlewski zdał szczegółowe sprawozdanie z terenu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i z Sejmu, informując o ważniejszych pracach na tych odcinkach w zakresie gospodarczym.

W dalszym ciągu Zarząd Główny 1) desygnował na Wielką Konferencję Gospodarczą, jako reprezentantów Związku, pp. posłów Tadeusza Marchlewskiego i Romana Stamma; 2) wypowiedział się za natychmiastowem wprowadzeniem minimalnego cenzusu dla kandydatów na pracowników handlowych i samodzielnych kupców; 3) uchwalił poczynić starania u miarodajnych czynników, by przy obniżce cen uwzględniano godziwy zysk kupca; 4) wypowiedział się przeciwko przedłużaniu godzin otwarcia składów w dni przedświąteczne do godz. 21; 5) postanowił wszcząć akcję w kierunku umieszczania synów kupców pomorskich w przedsiębiorstwach gdyńskich i gdańskich; 6) scharakteryzował sytuację gospodarczą za m. grudzień 1935 r.; 7) uchwalił dokonać wizytacji Towarzystw Związkowych w Brodnicy, Chełmnie, Działdowie, Golubiu, Grudziądzu, Kowalewie, Nowem, Skórczu, Toruniu i Wąbrzeźnie; 8) przyjął do Związku Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu; 9) ustalił termin Zjazdu Rady Związkowej na 9 lutego br., który to Zjazd odbędzie się w Toruniu, a poświęcony będzie zagadnieniu żydowskiemu i sprawom finansowym. Z okazji tego Zjazdu odbędzie się także zebranie konstytucyjne Sekcji Bławatników Pomorza.

Pozatem omówiono szereg spraw bieżących.

Gen. Thommée przyjął protektorat

nad zawodami pięściarskiemi Bukareszt—Toruń

Rosnące zainteresowanie szerokich mas społeczeństwa Torunia i okolicy zawodami pięściarskiemi drużyn reprezentacyjnych Bukaresztu i Torunia — zmusza nas do stałego uzupełniania podanych już wiadomości.

Otóż protektorat nad imprezą pięściarską, odstąpioną zaszczytnie przez Wojskowy Klub Sportowy „Gryf" — Harcerstwu Pomorskiemu, — przyjął pan generał Wiktor Thommée, dowódca OK. VIII.

Kierownictwo zawodów oczekuje szczegółowych wiadomości z Bukaresztu, po których otrzymaniu kierownik oraz instruktor sekcji pięściarskiej W. K. S. „Gryf" będą mogli w przybliżeniu poinformować naszych czytelników o stanie obu drużyn. Obecnie już możemy poinformować, że spotkanie to będzie nad wyraz emocjonujące.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie „Start", ul. Szeroka nr. 5.

Współpraca organizacyj społecznych z Polskim Zw. Zachodnim

W sobotę, dnia 25 bm., odbyła się **w Gdyni** z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego **konferencja międzyorganizacyjna,** w której wzięło udział 29 przedstawicieli organizacyj zawodowo - gospodarczych, kombatanckich, kulturalno - oświatowych i młodzieżowych z północnych powiatów Pomorza. Celem konferencji, której przewodniczył p. Medard Komar z Somonina, było **ustalenie programu współpracy organizacyj społecznych nad rozwojem polskiego stanu posiadania na terenie nadmorskim i kaszubskim.**

Po referatach pp. dyrektora **Staniewskiego** z Wejherowa i mgr. **Wojnowskiego** z Torunia wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani zgodnie stwierdzili **konieczność skoordynowania i wzmożenia wysiłków społeczeństwa w pracy nad dalszym rozwojem siły i wpływów polskich we wszelkich dziedzinach życia,** będących przedmiotem zainteresowania reprezentowanych na konferencji organizacyj społecznych. Delegaci wyrazili **gotowość współdziałania z Polskim Związkiem Zachodnim w realizacji jego celów organizacyjnych.**

Konferencja w Gdyni zapoczątkowała koordynowanie i przepracowywanie według jednolitego planu tych wszystkich spraw, które na odcinku zagadnienia polsko-niemieckiego realizowały dotychczas organizacje społeczne bez wzajemnego kontaktu, co niejednokrotnie wpływało ujemnie na wyniki pracy.

Kradzieże na Pomorzu

Organiście Antoniemu Szulcowi w Wielkiejłące pow. wąbrzeski, z niezamkniętej stajni skradziono 1 konia, 1 cielaka — którego ubito na miejscu, wóz roboczy, oraz większą ilość garderoby i bielizny łącznej wartości około 1500 zł. Dochodzenie ujawniło skradzionego konia, biegnącego samopas w okolicy Młyńca. Konia zatrzymano i zwrócono poszkodowanemu. Sprawców kradzieży oraz skradzionych przedmiotów policja nadal poszukuje.

Na posterunku P. P. w Chełmnie Frucht Fryc, zamieszkały w Chełmnie, zameldował, o systematycznej kradzieży części maszyn do wyrobu kamieni wapiennych na łączną kwotę 1800 zł. Skradzione zostały wały, koła transmisyjne, łożyska, koła zapędowe i zębate różnej wielkości, 5 ctr. szyn kolejki polnej, oraz 5 żelaznych okien. Policja prowadzi dochodzenie.

Nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali do sklepu jubilerskiego Gerberta Filipa w Sępólnie i skradli z kasy sklepowej około 820 zł. gotówki oraz różna biżuterję łącznej wartości ponad 2000 zł.

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek 28 stycznia

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Wtorek: Walerego — Środa: Franciszka Sal.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY DO WIECZORA DNIA 28 STYCZNIA B. R.

Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady. Na północy kraju stopniowy spadek temperatury. W pozostałych dzielnicach bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 2 lutego włącznie pełnią: Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 39—94 i Apteka pod Lwem, Okole, Grunwaldzka 37, tel. 31—91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i środę wieczorem **„Wicek i Wacek“** pogodna i wesoła, owiana czarem sentymentu komedja Z. Przybylskiego w świetnie zgranym zespole.

W sobotę wchodzi na afisz głośna sztuka współczesna węgierskiego autora Buss - Fekete **„To więcej niż miłość“** w reżyserji J. Szyndlera z udziałem całego zespołu.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Burza nad światem“.
APOLLO: „Poszukiwaczki złota“ i „Na wagarach“.
BAŁTYK: „Nocny ekspress“ i „Cesarskie łowy“.
KRISTAL: „Szczęście spada z nieba“ (Amphitrion) i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Skandale miljonerów“ i „Pieśń zdobywa świat“.
REWJA: „Władcy miljonów“, „Rozkoszni marynarze“ i rewja.

Z miasta

— **Sekretarjat Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** zawiadamia, że dnia 28 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali wykładowej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego pl. Weyssenhoffa 11 odczyt p. mgr. A. Rejewskiej p. t. „Morfologja pagórków Ludwikowskich“.

— **Zniżki teatralne L. O. P. P.** Liga Obrony Powierznej i Przeciwgazowej wykupiła przedstawienie teatralne dla członków i sympatyków L. O. P. P. na dzień 29 bm.

Grana będzie pełna humoru komedja Przybylskiego pod tytułem „Wicek i Wacek“. Ceny biletów od 0.05 gr. do 1.80 zł. do nabycia w schronie p/gazowym przy ul. Konarskiego 5—7. (obok Szkoły Zaw. Żeńskiej) codziennie od 10—15. Telefon 36—70.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabywać można w biurze tramwajów przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 8 (pokój 2) w czasie od godz. 8—15, względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis“ — Dworcowa 2 w czasie od godziny 9—19-tej.

— **Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża.** W niedzielę, dnia 2 lutego o godz. 17-tej w sali malinowej „Pod Orłem“ odbędzie się dancing na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Ze względu na wzniosły cel tej organizacji obowiązkiem społeczeństwa jest poparcie tej imprezy.

— **Komitet więzienny w Bydgoszczy** uprasza uprzejmie ludzi dobrej woli o łaskawe zasilenie tutejszej bibljoteki więziennej książkami zużytemi o treści popularnej i uczciwej.

Książki proszę łaskawie złożyć w kancelarji pana naczelnika więzienia.

— **Polski Biały Krzyż zaprasza** przedstawicieli społeczeństwa na akademję ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, która odbędzie się w sobotę dnia 1 lutego br. o godz. 17-tej w hali 62 p. p.

Wejście od ul. Warszawskiej.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu o Jasełkach p. Haliny Zbierzchowskiej-Gadomskiej zakradły się następujące omyłki: W wierszu 8 od dołu pierwszej szpalty ma być: „w pierwszym utworze... „Jasełka“ ...ze smakiem stylizowanych“. W pierwszym wierszu drugiej szpalty od góry ma być: nietylko faktura „Jasełek“.

— **Kurs pieczywa** 2-miesięczny rozpoczyna Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dniu 4 lutego o god. 18-tej.

Zapisy przyjmuje do dnia 4 lutego sekretarjat szkoły przy ul. Konarskiego 5 w godz. od 11—13 oraz dn. 30. 1. i 3. 2. od godziny 18—19.

Wpadł jednak w ręce policji

Przed dwoma miesiącami dokonano śmiałego włamania do fabryki okuć metalowych Millnera w Bydgoszczy, przyczem sprawcy kradzieży zdołali sprytnie zatrzeć za sobą wszelkie ślady. Mimo to cierpliwa inwigilacja policji bydgoskiej zakończona została pomyślnym rezultatem, bowiem zdołano ująć włamywacza w osobie niej. **Józefa Grubiaka zam. przy ul. Karpackiej 26.** W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu opryszka znaleziono część skradzionych przedmiotów.

Warjat czy degenerat...?

Od kilku miesięcy grasuje w okolicy ulic Dąbrowskiego, Orla i przyległych młody bardzo elegancki osobnik, którego dziwne zachowanie się wzbudza wśród mieszkańców tychże ulic niepokój. Tajemniczy ów jegomość najprawdopodobniej ogarnięty zboczeniem, zanieczyszcza korytarze i klatki schodowe w okolicznych domach, zaczepia młode dzieci, przeważnie dziewczynki oraz ze szczególnem zamiłowaniem wystrasza z dyskretnych ubikacyj mieszkańców domów.

Zwracamy uwagę policji na zagadkowego „gościa“, a to w interesie zarówno bezpieczeństwa tamtejszych mieszkańców, jak i moralności publicznej.

Bezczelność żebraków już przekracza granice

Przykry wypadek p. dr. Linskera

Znany w Bydgoszczy lekarz dr. Juljusz Linsker zam. przy ul. Dworcowej 70, odprowadzał ubiegłej niedzieli żonę swą na dworzec. Na schodach domu zastąpił drogę dr. Linskerowi żebrak, prosząc o jałmużnę. Lekarz, chcąc umożliwić włóczędze zdobycie godziwego zarobku, zaproponował odniesienie walizki na dworzec, odległy o kilkadziesiąt zaledwie kroków. Żebrak podjął się tej „pracy“. W hallu dworca przy schodach prowadzących do tunelu dr. Linsker odebrał walizkę z rąk przygodnego tragarza, wręczając mu tytułem fatygi monetę 20-groszową. Żebrak niezadowolony z zarobku, zażądał dopłaty. Gdy dr. Linsker odmówił, **młodociany żebrak pchnął z taką siłą lekarza, iż ten stoczył się z kilkunastu stopni, odnosząc dość ciężkie obrażenia.**

Opryszek, korzystając z zamieszania, zbiegł. P. dr. Linskerem zaopiekował się lekarz Pogotowia.

Nieszczęśliwy wypadek

Przykremu wypadkowi uległ 15-letni Konrad Pacierzowski z Bydgoszczy, który poślizgnąwszy się na bruku padł tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania prawej nogi. Chłopca umieszczono w szpitalu.

Wielkie święto Szwederowa

Z przebiegu uroczystości jubileuszowych 25-lecia kapłaństwa ks. prob. Konopczyńskiego

Jak już pokrótce donosiliśmy, ub. niedzieli parafja katolicka na Szwederowie przeżywała piękną uroczystość. Było nią **25-lecie kapłaństwa duszpasterza tamtejszej parafji, ks. prob. Konopczyńskiego.** W obchodzie ćwierćwiecza żmudnej, lecz jakże owocnej pracy wychowawczej ks. Konopczyńskiego uczestniczyli wszyscy parafjanie, oraz przedstawiciele miejscowych władz i tłumy wiernych z całego miasta, to też **uroczystości jubileuszowe ulubionego i ogólnie szanowanego przewodnika duchowego największego z bydgoskich przedmieść — przemieniły się w podniosłą i solidarną manifestację uczuć miłości i wdzięczności.**

Kościół oraz gmach plebanji został przez młodzież przedmieścia Szwederowa, zrzeszoną w Kat. Stow. Młodzieży pięknie udekorowany. Zielone girlandy ciągnęły się nieprzerwanie, wzbudzając nastrój podniosły. Liczne transparenty mieściły napisy wyrażające całą treść uczuć parafjan względem swego duszpasterza: „Niech żyje Ksiądz Jubilat!“. Wieczorem świątynia była pięknie iluminowana.

Uroczystości jubileuszowe 25-lecia kapłaństwa ks. prob. Konopczyńskiego rozpoczęły się w niedzielę o godz. 11,30 przed południem **wyprowadzeniem Czcigodnego Jubilata z plebanji. Do świątyni ks. Konopczyńskiego poprowadził ks. dziekan Stepczyński i kanonik Schulz.** Za baldachimem postępowali przedstawiciele miejscowych władz z p. starostą **Stefanickim** na czele. Po solennej mszy św. odprawionej przez ks. Kolipińskiego, grono oficjalnych uczestników uroczystości spożyło wspólny obiad, podczas którego okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. dziekan **Stepczyński,** imieniem władz państwowych p. starosta **Stefanicki,** imieniem władz miejskich p. radca **Janicki** i in. P. starosta Stefanicki podniósł zasługi wychowawcze Księdza Jubilata.

Od zarania państwowości polskiej widzimy przenikanie idei Kościoła do idei Państwa. Polska nigdy nie szła na podboje, nie mieliśmy zachłanności zaborczej, oręż polski w oparciu o Kościół niósł misję chrześcijańską, niósł oświatę i kulturę w duchu Chrystusowym. Oręż rycerzy polskich nie pławił się nigdy dla krwi, lecz dla idei. Stał w obronie wiary. Okresy najściślejszej łączności Kościoła z Państwem, są okresami potęgi Państwa — blasku Rzeczypospolitej.

W okresie niewoli myśl polska szła przez konspirację i przez kapłanów w parafjach, szła przez polski Kościół katolicki. Z pod stopni ołtarzy rozbrzmiewały pieśni „Boże, coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“, krzewiąc wiarę i myśl o niepodległości.

W okresie wojny widzieliśmy znów współdziałanie kapłanów-patrjotów z pierwszemi formacjami wojska polskiego. Razem z żołnierzami Legjonów Marszałka Piłsudskiego dzielą trud wojny tacy wielcy synowie Kościoła, jak ś. p. ks. biskup Bandurski i zagrzewają do walki o niepodległość. W chwilach ciężkich dla Polski widzimy taką sylwetkę, jak monsignieur Ratti i Marszałek. Rząd polski docenia i rozumie znaczenie Kościoła i jego współpracy z Państwem, czego dowodem może być również konkordat.

Na tle tej wiekowej współpracy Kościoła z Państwem **pięknie jaśnieje postać ks. prob. Konopczyńskiego, który potrafił sharmonizować pracę kapłańską z pracą dla Polski tak w okresie lat niewoli, jak i dzisiaj.** Uroczystość 25-lecia pracy kapłańskiej jest jednocześnie **pięknym jubileuszem pracy społecznej ks. prob. Konopczyńskiego, której dowodem i wyrazem jest dzisiejsze przedmieście Szwederowo.**

Przemówienie pana Starosty przyjęli zebrani gorącemi oklaskami, gdyż dało ono świetne odbicie stosunków jakie utrzymywała Polska z Kościołem w okresie wieków całych, a jednocześnie podkreśliło ono silnie zasługi ks. prob. Konopczyńskiego nietylko dla Szwederowa, ale i dla pracy niepodległościowej w okresie przedwojennym i tworzenia się państwowości polskiej.

Popołudniu odbyły się o godz. 16,30 uroczyste nieszpory odprawione przez ks. mjr. **Szackiego.** Po nieszporach uformował się imponujący pochód, który przy dźwiękach orkiestry 62 p. p. wyruszył do Domu Katolickiego, gdzie odbyła się **akademja ku czci Przewielebnego Jubilata.** Na honorowych miejscach zasiedli przedstawiciele władz z p. starostą **Stefanickim** na czele. Obok zasiadł, również na pierwszem miejscu, dostojny Jubilat w otoczeniu duchowieństwa oraz gości. Wielka sala Domu Katolickiego nie mogła pomieścić tych wszystkich, którzy z całego serca pragnęli wziąć udział w uroczystości. Na program akademji złożyły się przemówienia pp. Rybickiego i Zielińskiego, którzy w imieniu Komitetu uroczystościowego złożyli ks. prob. Konopczyńskiemu nietylko serdeczne życzenia na dalsze lata pracy, ale również szczere i z głębi serca płynące podziękowania za pracę dla Szwederowa. Dalszy program wypełnił śpiew chóru kościelnego oraz deklamacje. Podczas uroczystości wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć ukochanego proboszcza, który pracą swą zjednał sobie serca wszystkich parafjan.

Wieczorem o godz. 7 odbył się w mieszkaniu prywatnem ks. prob. Konopczyńskiego raut dla zaproszonych gości, przedstawicieli towarzystw i organizacyj. Podczas przyjęcia wygłoszono kilka przemówień, podnosząc imponujące rezultaty pracy Jubilata, który niezrażony żadnemi przeszkodami, potrafił doprowadzić dzieło do końca i zbudować silne fundamenty pod zdrowie moralne Szwederowa dla dobra Kościoła i Państwa.

Uroczystości niedzielne były dowodem, jak wielką popularnością, jak wielkiem uznaniem cieszy się ks. prob. Konopczyński na Szwederowie, jak potrafił zjednać sobie serca swych parafjan, dla których nazwisko Jubilata jest synonimem miłości bliźniego i pełnej **poświęcenia pracy.**

Nowy trick złodziei sklepowych

Klientka „zemdlała“, a w rezultacie zginął materjał

Na różne sposoby biorą się obecnie amatorzy cudzego mienia. Coraz trudniejsze warunki okradania, zmuszają złodziei do uciekania się niejednokrotnie do bardzo pomysłowych tricków umożliwiających zdobycie upragnionego łupu. Dowodem tego przemyślny kawał, jaki miał miejsce dn. 25 bm. w sklepie bławatnym p. **Mieczysława Kurowskiego przy ul. Fredry 6.** W godzinach południowych zjawili się w sklepie dwaj dostatnio ubrani kawalerowie w towarzystwie nie mniej eleganckiej damy z zamiarem zakupienia materjału na garnitur męski. Wykwintna trójka długo grymasiła, aż w pewnej chwili paniusia zachwiawszy się na nogach, padła na ziemię, pogrążona w ciężkie omdlenie. Obaj gentlemani, zdradzając najwyższe zaniepokojenie, poprosili właściciela sklepu o szklankę wody. Gdy p. Kurowski, niemniej zemocjonowany zemdleniem klientki, powrócił po chwili z przyległego do sklepu pokoju ze szklanką wody w ręku, nie zastał już trójki hultajskiej, która opuściwszy pośpiesznie sklep, nie omieszkała zabrać ze sobą trzech kuponów materjału sukiennego najlepszego gatunku.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Bal bez balu P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział bydgoski urządzał od szeregu lat tradycyjny bal reprezentacyjny, który gromadził elitę towarzystwa, zapewniał znakomitą zabawę, dając w zamian Cz. Krzyżowi poważny zasiłek na wzniosłe jego cele.

W bieżącym roku uwzględniając ogólne położenie, a nie chcąc rezygnować z najpoważniejszego źródła dochodu, P. C. K. urządza „Bal bez balu“, licząc się z tem, że zaproszeni, którzy dotychczas tyle okazali sympatji humanitarnej organizacji Czerw. Krzyża i teraz poprą jego usiłowania, biorąc gremjalny udział w powyższej imprezie.

Wysyłka zaproszeń rozpoczęta.

Wypił denaturat i skonał

Dnia 25 bm. zamieszkały przy ul. Promenada 11 **Franciszek Gierszewski wypił flaszkę denaturatu i momentalnie zachorował wśród objawów silnego zatrucia.** Gierszewskiego przewieziono do szpitala św. Florjana, gdzie **mimo troskliwej opieki lekarskiej w dniu 27 bm. skonał.** Dotychczas nie zdołano ustalić, czy Gierszewski popełnił zamach samobójczy, czy też z braku innego alkoholu uraczył się spirytusem **skażonym, pryzpłacając nałóg śmiercią.**

Zjazd delegatów Kół Miast Wielkopolski i Pomorza

Dnia 1 lutego br. o godz. 12 w południe rozpocznie się w Bydgoszczy w sali Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika przy ul. Kopernika nr. 1 nadzwyczajny zjazd delegatów Kół Miast Wielkopolski i Pomorza, który — jak o tem już donieśliśmy — zajmie się omówieniem szeregu aktualnych zagadnień z dziedziny samorządowej, wyłaniających się na tle nowych ustaw rządowych zmierzających do poprawy stanu gospodarczego Państwa. W zjeździe tym wezmą udział senatorowie i posłowie z obu województw.

Tajemnicze zaginięcie

Dnia 19-go bm. wydaliła się z domu podczas nieobecności męża **p. Rozalja Simfel** (ul. Krasińskiego 10) i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął. Ponieważ p. Simfel zdradzała ostatnio objawy **silnego rozstroju nerwowego,** przeto istnieje prawdopodobieństwo, iż mogła targnąć się na swe życie, lub też że padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Zaginiona ubrana była w ciemno-granatowy płaszcz z sealowym kołnierzem, czarny mały kapelusz. Wiadomości o zaginionej należy skierowywać do 1. Komisarjatu P. P.



Tabela ostatniego dnia ciągnienia loterji

Dokończenie II-go ciągnienia

[illegible]

III-e ciągnienie

[illegible]

IV-e CIĄGNIENIE

[illegible]

Z całego kraju

Niebywała walka policji i straży ogniowej z furjatem

Rozbierał kominy — Bombardował mieszkańców — Uciekał po dachach

Dwa komisarjaty policyjne 2-gi i 12-ty w Warszawie mieszczą się w jednej kamienicy przy ul. Dawidowiczowskiej, a przechodniej na Kapucyńską.

Do jednego z tych komisarjatów sprowadzono w nocy dwu pijaków, którzy zaczęli się awanturować, wreszcie jeden z nich Franciszek Witkowski uciekł na klatkę schodową a potem przez dymnik na dach.

Policjanci puścili się w pogoń, wówczas Witkowski oderwanemi cegłami z kominów zaczął bombardować policjantów, nie dopuszczając nikogo do siebie.

Zawiadomiono straż ogniową. Na miejsce przybył wóz z drabiną. Gdy strażacy zaczęli wchodzić na dach, Witkowski uciekł po dachach w stronę ul. Kapucyńskiej, gdzie wpadłszy w atak furji, zaczął rozbierać pokolei wszystkie kominy. Z kocią zręcznością biegał po dachach domów, położonych przy ulicach Kapucyńskiej, Daniłowiczowskiej i Hipotecznej i bombardował bez przerwy cegłami, oderwanemi z kominów, a nawet zaczął rzucać odłamkami cegieł w okna lokatorów przyległych domów, wreszcie znikł w ciemnościach nocy.

Celem odszukania zbiega-furjata, oświetlono dachy reflektorami strażackiemi. Jednak po Witkowskim wszelki ślad zaginął.

Nagle strażacy zauważyli wydobywający się dym z dymnika domu przy ul. Daniłowiczowskiej 8. Okazało się, iż na strychu domu pali się bielizna, rozwieszona do suszenia przez Eleonorę Cholewską, praczkę, zamieszkałą w tymże domu.

Furjat, pragnąc wywołać zamieszanie wśród mieszkańców domu, policji i strażaków, podpalił suszącą się bieliznę, wydostał się ze strychu na klatkę schodową i zaczął krzyczeć: „Pali się!“

Jednakże tutaj ujęto go nie bez trudu i okutego w kajdany zaprowadzono do aresztu. Sprawę jego skierowano do prokuratora.

Konferencja w M. S. W. w sprawie emerytur

W dniu 25 stycznia br. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewn. konferencja z przedstawicielami centralnych organizacyj związków samorządowych oraz wszystkich związków zaw. pracowników samorządowych.

Przedmiotem konferencji był **projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem w samorządzie terytorjalnym,** opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Na konferencji reprezentowane były: Związek Miast Polskich, Związek Powiatów i Związek Gmin Wiejskich, oraz wszystkie 9 ogólnopaństwowych związków samorządowych pracowników umysłowych i fizycznych i związek emerytów m. st. Warszawy.

Konferencja rozpoczęta o godz. 10 przy udziale 50 osób trwała do godz. 23,30.

Najbardziej ożywiona dyskusja dotyczyła kwestji zachowania dotychczasowych praw emerytalnych oraz organizacyj ubezpieczenia.

Delegaci związków wypowiadali się przeciw obniżeniu świadczeń emerytalnych pracowników samorządowych do wysokości świadczeń, jakie mają obecnie urzędnicy państwowi, pragnąc utrzymać dotychczasowe wyższe świadczenia.

O ile chodzi o organizację ubezpieczenia, delegaci wypowiedzieli się przeciw tworzeniu centralnego samorządowego zakładu emerytalnego.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“ „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“ „DZIEŃ TCZEWSKI“, „DZIEŃ KUJAWSKI“, „DZIEŃ KOCIEWSKI“ **na miesiąc luty 1936 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“. „DZIEŃ BYDGOSKI“. „DZIEŃ TCZEWSKI“ „DZIEŃ KUJAWSKI“, „DZIEŃ KOCIEWSKI“ **za mies. luty 1936 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niepotrzebne przekreślić

Notatki sportowe

W dniu 20 bm. odbył się w Chełmży mecz ping-pongowy między drużynami KPW i Związku Strzeleckiego. Zwyciężyła drużyna KPW. w stosunku 6:4. Punkty zdobyli dla K. P. W. Nagórski 2, Lubiewski 2 i Kucharski 2, dla Zw. Strzeleckiego Wiśniewski 2 i Kwiatkowski 2.

* * *

Finałowe spotkanie w koszykówce męskiej o puhar PZGG'u okręgu krakowskiego między Cracovią i Modrzejówką, zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 26:16

* * *

Piłkarski mistrz Polski „Ruch" bawił w niedzielę w Siemianowicach, gdzie pokonał miejscową reprezentację miasta w stosunku 7:2.

* * *

Na Śląsku odbyły się ubiegłej niedzieli dalsze rozgrywki piłkarskie o puhar „Debu" **W Chorzowie** — KS „Chorzów" pokonał niespodziewanie wysoko ligowy Śląsk w stosunku 5:1. **W Mysłowicach** drużyna benjaminka ligi „Dąb" przegrała z drużyną „06 Mysłowice" 1:2. **W Chropaczowie**, Czarni przegrali na własnem boisku z Wawel'em w stosunku 0:3. **W Katowicach** drużyna „06 Katowice" pokonała „Słowian" w stosunku 5:0. **W Nowym Bytomiu** „Pogoń" zwyciężyła „Naprzód" 4:1. Wielką sensację stanowią przegrane drużyn ligowych Śląska i Dębu. W dotychczasowych rozgrywkach prowadzi „Wawel" z Nowej Wsi. **W Szopienicach** w spotkaniu towarzyskiem „Naprzód" z Lipin przegrał z drużyną „Roździen" w stosunku 2:6. W tem spotkaniu uległ wypadkowi zwichnięcia kostki reprezentacyjny obrońca Polski Michalski.

* * *

Przez ostatnie kilka dni

w bieżącym miesiącu

prosimy odnowić przedpłatę na miesiąc luty b. r.

Wcześniejsze odnowienie przedpłaty leży w interesie każdego prenumeratora.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ

Z dnia 27 stycznia 1936 r.

Ceny tranzakcyjne bez zmiany (niema). Ceny orjentacyjne: żyto 12—12.25; spokojne. Wszystkie mąki żytnie o 25 gr. niżej. Otręby żytnie przemiału standart. 9.75—10.25. Reszta bez zmiany, ogólne spokojne. Żyta 1135, pszenicy 985, jęczmienia 619, owsa 140.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Z dnia 27 stycznia 1936 r.

Belgja 89,30, 89.48, 89.12; Berlin 213.45, 213.98, 212.92; Holandja 360.15, 360.87, 359.43; Londyn 26.24, 26.31, 26.17; Nowy Jork kabel 5.25¼, 5.26 5⅜, 24; Paryż 35.00½, 35.07¼ 34.93¼; Praga 21.96, 22.00, 21.92; Szwajcarja 173.55, 173.89, 173.21.

Akcje

Bank Polski 97.50, Ostrowiec 16.50, Tendencja mocniejsza obroty małe.

Papiery wartościowe

5% konwers. 59.25, 6% dol. 75—75.50; Premj. dol. 52.90; Stabil. 62—61.50—61.75; 7% przem. pol. 83.50, 8% przem. pol 90,50; 4½% ziem. serja 546.75—46.50; 5% warsz. stare 57.50, nowe 55.25—55.00—55.25; 5½% warsz za 1926 r. 56 (7 em.); 6% obl. warsz. 8 i 9 em. 56.75.

Dla poż. i dla listów przeważnie słabsza.

Programy radjowe

Środa, 29 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15—12.30 „Higjena jamy ustnej", pogadanka, wygł. Ludwika Rakowska. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15—15.20 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30—16.05 Koncert ork. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.05 „Małpka Makakinjo", powiadanie Arkadjusza Fiedlera dla dzieci (z Poznania). 16.20—16.45 Koncert chóru męskiego „Echo" pod dyr. Adama Harasowskiego (z Katowic). 16.45—17.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Młodzież mówi o sobie" (dyskusja nieprzygotowana). 17.20 Recital śpiewaczy prof. Pawła Lohmana. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 17.50 „Świat się śmieje" przegląd humoru zagranicznego w oprac. Br. Winawera, w wykonaniu Józefa Orwida i Andrzeja Boguckiego. 18.00 „Miniatury kwartetowe" w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego: Józef Kamiński — I skrz., Zygmunt Lederman — II skrzypce, Jan Gorzowski — altówka, Marjan Neuteich — wiolonczela. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50—20.00 Reportaż aktualny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00—21.35 XXII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849), w oprac. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wyk.: Józef Smidowicz. 1) Cztery mazurki op. 30: a) c-moll, b) h-moll, „Kukułka", c) Des-dur, d) cis-moll 2) Dwa nokturny op. 37: a) g-moll, b) G-dur 3) Sześć preludjów op. 28: Nr. Nr. 7, 8, 9, 10, 11 i 13, 4) Drugie Impromptu Fisdur, op. 36. 21.35 „Pionierzy awangardy poetyckiej" (Tadeusz Peiper i Julian Przyboś), kwadrans poetycki w oprac. Stefana Flukowskiego. 21.50 „O sklepach fabrycznych", pogadanka dla kupców, wygł. Andrzej Czarnecki. 22.00—23.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00—23.05 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.30—7.50 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.50—8.00 Parę informacyj. 12.30—13.25 Koncert w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turskiej — śpiew; Ignacego Friedmana — fortepian i Wacława Niemczyka skrzypce (płyty). 13.30—14.30 Aston — Fogg — Witas (płyty). 15.30 Przegląd giełdowy. 15.30 Skrzynka techniczna — omówi Wacław Janicki. 13.40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 19.00 Recital fortepianowy Józefy Musiałkowskiej. 1) Enrique Granados: Tańce hiszpańskie G-dur nr. 4 i D-dur nr. 6, 2) Claude Debussy: a) Minstrels, b) Odbłaski na wodzie (Reflets dans l'eau). 19.00 Wiad. gospod. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35—19.40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00—20.45 Muzyka rozrywkowa (płyty). 23.05—23.30 Gitary hawajskie (płyty).

ZAGRANICA

17.00 Radio Paris. Recital wiolonczelowy. 17.15 Bukareszt. Utwory Griega. 17.30 Moskwa (WCSPS). „Dzwony kornewilskie" — opera. Planquette'a. 17.30 Budapeszt. Muzyka lekka. 17.35 Ryga. Sonata f-dur Beethovena. 18.00 Koenigswust. Muzyka kameralna 18.00 M. Ostrawa. Popularne utwory skrzypcowe. 18.00 Lipsk. „Taniec w piosence". 18.45 Moskwa (Kom.). Koncert symfoniczny. 19.00 Budapeszt. Recital fort. 19.00 Koenigswust. Nowa muzyka fortepianowa. 19.25 Bratisława. Muzyka jazzowa. 19.25 Wiedeń. „Uprowadzenie z seraju" — opera Mozarta (tr. z Opery). 19.40 Oslo. „Podróż muzyczna". 20.00 Sztokholm. Symfonja Nr. IX Beethovena. 20.30 Bratisława. Pieśni miłosne Dworzaka. 20.35 Rzym. Wieczór oper Pucciniego. Tr. z La Scali. 20.45 Hamburg. „Muzykant" — słuchowisko muz. J. Bittnera. 20.45 Berlin. Koncert Wagnerowski. 20.50 Budapeszt. Muzyka cygańska. 21.30 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. 21.55 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 22.00 Paris P. T. T. Radjokabaret. 22.10 Wiedeń. Muzyka lekka. 22.15 Kopenhaga. Tańce ludowe. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Ogłoszenie przetargu.

Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy — Referat Budowlany, ogłasza niniejszem przetarg publiczny na sprzedaż następujących objektów ruchomych:

1) **Kocioł parowy jednopłomienny o średnicy 1700 mm. długości 7 m. powierzchni ogrzewalnej ca 40,— mtr. kw. z ciśnieniem dopuszczalnem 6 atmosfer, z pompą zasilającą o zapędzie parowym wraz z przynależnościami.**
2) **Urządzenie suszarni do suszenia zboża, wraz z przynależnościami.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 4 lutego 1936 r. godz. 12,30 w Starostwie Powiatowem Bydgoskiem — Referat Budowlany w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 5 pokój 86.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie Kasy I Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy na złożone na rachunek bieżący Starostwa Powiatowego Bydgoskiego wadjum w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Starostwo Powiatowe Bydgoskie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta według swego uznania, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Informacyj bliższych udziela się codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10—14-tej.

Zl. 74-8 735

PRZETARG. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim nr. 21 z dnia 27 stycznia br. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 21 lutego rb. na sprzedaż odpadków metali półszlachetnych.

Zl. 365. 770

L. cz. IV. K. 52/30. 779

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Bocianowo nr. 20 (stary numer) i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom XXXV wykaz L. 1339 na imię nieletnich Marji Heleny, Władysławy Janiny i Tadeusza Henryka rodzeństwa Pietruszewskich, jako współwłaścicieli w równych niewydzielonych częściach zostanie w drodze egzekucji dnia 25 marca 1936 r. o godz. 11 wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3.

Nieruchomość obejmuje trzy domy mieszkalne, pralnie, ustęp, ogród i plac budowlany. Parcele nr. 86 i 85 o powierzchni 37,50 arów. Numer księgi podatku budynkowego 27, numer matrykuły 913, roczna kwota podatku budynkowego 105 mk, czysty dochód 3.87 tal., roczna wartość użytkowa budynków 2768 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 marca 1933 r.

Bydgoszcz, dnia 14 stycznia 1936 r.

Zl. 101-8. **Sąd Grodzki.**

Numer akt: II. Km. 1969/34. 775

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II. Józef Penk, mający kancelarję w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lutego 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Gdyni pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Kloca nieruchomości: składającej się z domu mieszkalnego (oficyny), 1 baraku mieszkalnego, 1 garażu, 1 szopy, pompy obejmującej powierzchnię 519 mtr. kw. położonej w Gdyni, przy ulicy Warszawskiej nr. 61. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Gdyni wykaz liczba 565.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 25.991,17, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.327,44 czyli ⅔ części sumy oszacowania.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.599,11.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gdyni, ul. Mściwoja, sala nr. 33.

Gdynia, dnia 24 stycznia 1936 r.

Komornik: (—) Józef Penk.



W tramwaju.

— Czy pan długo jeszcze trzymać się będzie mojej brody?

— A czy pan już wysiada?

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański. Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wiktor Mielnikow, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.